

Grupa „Misie”



„Luty”

W miesiącu luty realizujemy dwa bloki tematyczne:

1. „Bale, bale w karnawale”.
2. „Bajki znane i nieznane”.



KALENDARZ ŚWIĄT NIETYPOWYCH luty

	1 lutego - Dzień Gumy do Żucia	
	2 lutego - Dzień Naleśnika	
	5 lutego - Dzień Nutelli	
	9 lutego - Dzień Pizzy	
	11 lutego - Dzień Bezpiecznego Internetu	
	13 lutego - Dzień Radia	
	14 lutego - Walentynki	
	15 lutego - Dzień Hipopotama	
	17 lutego - Dzień Kota	
	18 lutego - Dzień Baterii	
	19 lutego - Dzień Nauki Polskiej	
	21 lutego - Dzień Języka Ojczystego	
	26 lutego - Dzień Dinosaurów	
	27 lutego - Tłusty Czwartek	

Tego się uczymy

*Jedzie Pani Zima,
na koniku białym,
Spotkały ją dzieci,
Pięknie powitały.
Droga Pani Zimo,
Sypnij dużo śniegu,
Żeby nam saneczki,
Nie ustały w biegu.*



„Karnawałowy wąż”

Karnawałowy wąż,
Do przodu idzie wciąż,
Karnawałowy wąż, wąż, wąż. /x4
Lecz nagle robi: stop, stop, stop!
I wszyscy w górę: hop, hop, hop!
Na lewej nodze stań,
na prawej nodze też.
I ten, kto pierwszy,
już na końcu jest!

„Pięć bałwanków”



Pięć bałwanków bawiło się, zjeżdżały na sankach, gdy padał śnieg.
Nagle wyszło słońce i ojej jeden bałwanek stopił się.
Cztery bałwanki bawiły się, zjeżdżały na sankach, gdy padał śnieg.
Nagle wyszło słońce i ojej drugi bałwanek

stopił się.
Trzy bałwanki bawiły się, zjeżdżały na sankach, gdy padał śnieg.
Nagle wyszło słońce i ojej trzeci bałwanek stopił się.
Dwa bałwanki bawiły się, zjeżdżały na sankach, gdy padał śnieg.
Nagle wyszło słońce i ojej czwarty bałwanek stopił się.
Jeden bałwanek bawił się, zjeżdżały na sankach, gdy padał śnieg.
Nagle wyszło słońce i ojej piąty bałwanek stopił się.
Nie ma bałwanków, nie ma nie, może odbudujemy je,
lepimy bałwanki lepimy je i znowu wszystkie bawią się.

Jak małej myszce udało się uczestniczyć w zabawie karnawałowej

Jutro zaczyna się karnawał. Wszystkie zwierzęta przygotowują się do zabawy: bawią się, przymierzając kostiumy, maski i nie mogą doczekać się chwili, gdy zacznie się wielki bal karnawałowy.

Jedynie w domu myszki panuje niezgoda.

- Ja też chcę pójść na bal – mówi mała myszka Pyszczek.

- Nie, ty zostaniesz w domu i koniec! – stwierdza mamusia myszka podnosząc głos.

A dlaczego, jak sądzicie, Pyszczek nie może pójść na bal karnawałowy? Nie, nie zachowała źle wobec swojej mamusi i nie jest też zbyt mała. Nie może pójść bo jest chora. Ma odrę i dlatego musi zostać w łóżeczku w ciemnym pokoju. Naturalnie nie jest z tego zadowolona: prosiła mamusię, by wzięła ją ze sobą na zabawę. Ale wy sami usłyszeliście, co mamusia odpowiedziała.

Myszka Pyszczek jest bardzo smutna, zakrywa się w swoim łóżeczku i ma nadzieję, że wyzdrowieje w ciągu dzisiejszego dnia i jutra.

W nocy śni jej się wspaniały bal karnawałowy, uczestniczy w nim ona sama i jej przyjaciele. Wszyscy bawią się świetnie.

Rano, gdy tylko się budzi, Pyszczek biegnie do lustra, ale niestety na jej twarzy i na całym ciele widoczne są jeszcze czerwone punkciki. Mamusia pociesza małą myszkę mówiąc, że za rok znów będzie zabawa. Ale Pyszczek bardzo smutny wraca do łóżka i zaczyna rozmyślać. Rodzeństwo i tatuś ubierają się w kostiumy i zakładają maski, mamusia natomiast chce pozostać w domu z małą chorą. Ale

Pyszczkowi udało się ją przekonać by również i ona poszła z innymi na zabawę.

Pyszczkowi przyszedł do głowy wspaniały pomysł. Smutek zniknął natychmiast. Z niecierpliwością oczekuje, by wszyscy założyli maski. Gdy tylko rodzina wychodzi, wyskakuje z łóżka i wyciąga kolorowe kredki. Potem zaczyna robić na swoim futerku różnokolorowe kropki. Naturalnie kolor czerwony nie jest jej potrzebny, gdyż czerwone punkciki ma już z powodu odrę. Pyszczek bawi się świetnie. Potem bierze kawałek kartonu i robi sobie maseczkę, zakłada ją i przygląda się sobie w lustrze.

- W ten sposób nikt mnie nie pozna – mówi do siebie zadowolona.

Teraz musi pójść na zabawę. Wmieszała się w tłum innych zwierząt i nikt jej nie rozpoznaje. W pewnym jednak momencie złękła się bardzo i serduszko prawie że przestało jej bić: spotkała akurat tatusia! Rzeczywiście zbliża się do niej i uśmiecha się pięknie, mówiąc:

- Jak się czujesz śliczna myszko?

Udało się! Nawet tatuś nie rozpoznał jej. Pyszczek tańczy i świetnie się bawi. Krótco przed końcem balu Pyszczek wycofuje się z zabawy, biegnie do domu, myje się, kładzie szybko do łóżka. A oto rodzice i rodzeństwo wracają z zabawy. Wszyscy są szczęśliwi i zachwyceni. Mamusia szepce do tatusia:

- Oj jak mi przykro, że nasza córeczka nie mogła być z nami!

Ale słowa te ledwie docierają do Pyszcza, zasypia również bardzo szczęśliwa i zadowolona.



Połącz w pary rysunki zawierające ten sam element.
Czy wiesz, za kogo przebrały się dzieci?

